

ostrosują się, albo padną

ROZMOWA Z **KRZYSZTOFEM SĘDZIKOWSKIM**, PREZESEM KOMPANII WĘGLOWEJ

Fedrujemy i sprzedajemy. Z tego żyjemy



ie węgla brunatnego z elektrowniami. Rząd powinien wymusić

wentylacji i odwadniania kopalń, które zostały zamknięte wcześniej w latach 1999–2000, wyniosła rzeczywiście 400 mln złotych, ale była przeznaczona na tzw. inwestycje początkowe. Nie możemy zaliczyć jej jako dopłat do produkcji – tłumaczył minister Kowalczyk.

NIE ZAPOMINAJMY O ROLI PAŃSTWA

Zbyt często pomija się rolę państwa przy analizie rentowności kopalń. Regulacje, które zależą od władz centralnych, mogą mieć decydujący wpływ na opłacalność wydobycia. Prezes Łukaszczyk podał przykład planowanego rozporządzenia w sprawie BHP. Jego zdaniem gdyby przepisy zaczęły obowiązywać, KHW kosztowałoby to 420 mln złotych, 500 mln złotych musiałaby przeznaczyć JSW, a KW 600 mln złotych.

– Trzeba obniżyć daniny publiczne na czas dekonstrukcji. Obciążenia górnictwa są zbyt duże – mówił Zbyszek Zaborowski, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Jego zdaniem dekonstrukcja trwa od trzech lat i nie zanoszą na szybki powrót koniunktury. Dlatego państwo powinno zrezygnować z części danin. – Trzeba powiązać górnictwo węgla kamiennego z energetyką, tak jak powiązano kopalnie węgla brunatnego z elektrowniami. Rząd powinien wymusić to powiązanie, podobnie jak inwestycje w polskie górnictwo – przekonywał poseł Zaborowski.

► **NOWY GÓRNIK: Często mówi pan o sześciodniowym tygodniu pracy kopalń Nowej Kompanii Węglowej przy zachowaniu pięciodniowego tygodnia pracy dla górników. Zdaje pan sobie sprawę, że aby ten system wprowadzić, potrzebne są zmiany w prawie i może je przeprowadzić tylko parlament?**

KRZYSZTOF SĘDZIKOWSKI: Zmiany prawne pomogłyby, ale my musimy działać szybko. Dlatego rozmawiamy na ten temat ze związkami zawodowymi. Nikt nie planuje wprowadzenia sześciodniowego tygodnia pracy we wszystkich kopalniach. Chcemy, aby ten system obowiązywał tylko tam, gdzie ma uzasadnienie ekonomiczne. Podchodzimy do tego selektywnie. Głównym celem jest zmniejszenie kosztów jednostkowych. Nie możemy znacząco zwiększać wydobycia węgla, ponieważ go nie sprzedamy. Jednak możemy zintensyfikować wydobycie ze ścian, z których uzyskamy dobry węgiel, a koszty będą stosunkowo niskie. Praca przez sześć dni w tygodniu przy wydobyciu z takich ścian ma sens ekonomiczny. Jednym z podstawowych warunków, jakie trzeba spełnić, aby taki sposób organizacji pracy przyniósł dobre efekty, jest zgoda związków zawodowych, aby praca w sobotę była opłacana jak w tzw. czarny dzień. Szukamy rozwiązań, które byłyby do zaakceptowania przez związki zawodowe.

► **Kiedy te poszukiwania mogą zakończyć się sukcesem?**

– Myślę, że to kwestia kilku miesięcy.

► **Czekałem na starcie między panem a prezesem Bogdanki w czasie panelu górniczego na EEC. Nie pokłóciście się i to mnie dziwi, bo prezes Zbigniew Stopa ostro krytykował pana za decyzję o wyprzedzi węgla. Jego zdaniem KW psuje rynek i sprzedaje węgiel poniżej kosztów wydobycia.**

– Szanuję prezesa Stopę, bo to bardzo dobry fachowiec. Jednak menedżerowie w sytuacjach nadzwyczajnych muszą podejmować decyzje nadzwyczajne, a to znaczy, że są one często kontrowersyjne, ale konieczne. Cieszy

mnie, że emocje opadły, bo niczemu nie służą. W gruncie rzeczy razem z prezesem Bogdanki mamy ten sam cel – zwiększenie efektywności polskiego górnictwa, bo to zapewni przyzwoite profity naszym firmom w przyszłości.

► **Jak się panu żyje z opinią killera Bogdanki i Katowickiego Holdingu Węglowego?**

– Źródłem tego typu stwierdzeń mogą być wyłącznie sfrustrowani komentatorzy plotkarskich portali. Moim zadaniem jest uratowanie Kompanii Węglowej i przekształcenie jej w dochodową firmę. Zrobię wszystko co w mojej mocy, by tego dokonać. Sprzedajemy węgiel za cenę możliwą do uzyskania w obecnej sytuacji rynkowej. Mamy na zwałach 5 mln ton węgla. Obowiązkiem zarządu KW jest sprzedaż zapasów, ponieważ potrzebne są nam pieniądze. Zarzut, że sprzedajemy poniżej kosztów wydobycia, jest nietrafiony. Nie my dyktujemy ceny, tylko odbiorcy.

► **Z czego żyje Kompania Węglowa?**

– Z wydobycia i sprzedaży węgla.

► **Wydobywacie mało i drogo, sprzedajecie mało i tanio. Da się wyżyć z takiego interesu?**

– Nie zgadzam się z takim przedstawieniem sprawy, bo brzmi ono sensacyjnie, ale jest nieprawdziwe. Nie ma znaczenia, czy wydobywa się dużo czy mało albo czy sprzedaje się drogo czy tanio. By biznes był opłacalny, musi być efektywny, czyli zyskowny. I to jest podstawowa miara decydująca o tym, czy spółka jest fundamentalnie zdrowa czy też nie. To jest cel, który przyświeca całemu realizowanemu programowi naprawczemu. Drugą kwestią są miejsca pracy. Ich ochrona jest też jednym z naszych priorytetów.

► **W Kompanii Węglowej w 2014 roku ze stanu środków pieniężnych na koniec roku obrotowego 2014–2015 wyłączono tzw. rachunek środków specjalnego przeznaczenia na ewentualne zwiększenie nakładów inwestycyjnych. Chodzi o 3–3,5 mld złotych. Może z tego żyje KW?**

– W spółce nie ma „ukrytych pieniędzy”, choć zabiegami księgowymi można wiele rzeczy zrobić. Może trudno panu w to uwierzyć,

ale powtórzę raz jeszcze – nasze przychody pochodzą przede wszystkim z wydobycia i sprzedaży węgla.

► **Banki zdjęły zastawy ze zwałów?**

– Nie. Mamy jeszcze 5 mln ton na zwałach. Sprzedajemy węgiel z bieżącego wydobycia.

► **Jest pan zadowolony, że choć tanio, to udaje się coś sprzedać z bieżącego wydobycia?**

– Zamieniamy węgiel na gotówkę. I z punktu widzenia interesów spółki oraz tysięcy osób w niej zatrudnionych to bardzo racjonalne działanie, dla którego nie ma alternatywy.

► **Jednak Bogdanka, KHW, a nawet JSW tracą rynek, bo węgiel z KW jest tańszy. Nie można było taniego węgla sprzedawać za granicę?**

– Rozwój eksportu dla większych wolumenów może potrwać około dwóch lat. Część naszego węgla trafia na rynki zagraniczne. Jednak większość kupią odbiorcy krajowi.

► **Liczy się pan z tym, że dofinansowywanie Węglokoksu po to, aby mógł angażować się biznesowo w górnictwo, może zostać uznane przez Komisję Europejską za niedozwoloną pomoc publiczną?**

– Zaangażowanie biznesowe Węglokoksu jest poprzedzone testami prywatnego inwestora. Są to transakcje rynkowe.

► **Pan i przedstawiciele rządu zapewniają, że firmy okołogórnictwa odzyskają swoje pieniądze, ponieważ zobowiązania KW zostaną przeniesione do Nowej Kompanii Węglowej. Z czego będzie żyła NKW, jeżeli zacznie działalność z wielkimi długami?**

– Będzie się utrzymywać z wydobycia węgla. Prowadzimy rozmowy z potencjalnymi partnerami finansowymi, którzy zapewnią kapitał nowej firmie. Na razie są to informacje poufne. Możliwe, że za kilka tygodni będę mógł podać krótką listę potencjalnych partnerów, pod warunkiem że oni się na to zgodzą.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI